

„Chcę powiedzieć, że jest tutaj Bryan Cristante, który nie jest Rzymianinem, pochodzi z Północy, ale chciałbym kolejną setkę takich jak on - powiedziała Daniele De Rossi kilka miesięcy temu - On wprowadza ducha w trening i grę. Zawsze. To jest właściwy duch zespołu”. Cristante wydawałby się niemal inwestycją w rolę kapitana, gdyby zespół z tej szerokości geograficznej, nie nazaczył do tej roli wychowanków, Florenziego i Pellegriniego.

Biorąc pod uwagę te przesłanki, nie jest zaskakujące to, że w tym sezonie, nowy trener Paulo Fonseca ciągle polega na byłym graczu Atalanty, by spróbować uporządkować i poprawić geometrię w środkowej linii zespołu. Jednak już od następnej niedzieli, konkurencja w pomocy wzrośnie znacząco, nawet jeśli Zaniolo zostanie przesunięty na prawe skrzydło, w miejsce Undera. Jednak po treningach i rozlicznych obserwacjach, w Trigorii mówi się, że Cristante jest jednym z najlepiej przygotowanych i najbardziej błyskotliwych graczy. Dlatego można bezproblemowo stawiać jego kandydaturę do miejsca w drugiej linii, obok Veretout i Pellegriniego który zajmie najbardziej odpowiednią dla siebie rolę, trequantisty.

Autor: CanisLupus